NUMER 13. ROK II.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 26, III dom ogrodowy, II piętro telefon nr. 13-76, 50-68, 51-13, 50 66. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15. listopada 1923.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 12 złp., półrocznie 6 złp., kwartalnie 3 złp., zagranicą z przesyłką rocznie 16 fr. szw., półrocznie 8 fr. szw., kwart. 4 fr. szw. Numer pojedyń. 50 gr. p.

Treść:

Bank emisyjny.

Prace przygotowawcze około stworzenia Banku Polskiego, centralnej naszej instytucji biletowej, są w pełnym toku, a ciała nasze prawodawcze zajmą się niebawem ustaleniem statutu Banku.

Dla orjentacji podajemy kilka uwag co do organizacji tej nowej instytucji, która tak poważną rolę ma odegrać w przyszłem naszem życiu gospodarczem.

Bank Polski winien być towarzystwem, posiadającem charakter osoby prawnej. Nie zaleca się nadawać mu formy Spółki akcyjnej, ponieważ jako instytucja o znaczeniu ogólno-państwowem, mająca zadania więcej społeczne aniżeli zarobkowe, nie powinna podlegać ustawodawstwu akcyjnemu. Już w zasadniczej sprawie, jak ustalenie statutu, różnić się będzie Bank Polski od reszty towarzystw akcyjnych tem, że statut jego musi jako ustawa być uchwalony przez obydwa ciała prawodawcze, a nietylko przez Walne Zebranie.

Kapitał zakładowy powinien być ustalony możliwie wysoko, conajmniej na 100 milj. złp., ponieważ z tego źródła wpłynąć ma, o ile pożyczka zagraniczna nie przyjdzie do skutku, główny zasób dewiz i kruszcu, przeznaczony na pokrycie pierwszych emisyj biletów. Pożyczki walutowe wewnętrzne mogą zapas ten uzupełnić. Bank Polski przejmuje zasoby kruszcowe P. K. K. P. i skarbu narodowego, z tem, że część odpowiadającą sumie złotych polskich, przeznaczonych na wykup marek, zapisze się na konto „wykupienie marek polskich", z którego to konta następnie wydane zostaną przez Bank Polski bilety złotowe na wykupienie marek polskich.

Co do podziału kapitału zakładowego na sztuki, to racjonalnie będzie wydawać udziały po 200 zł. p., ażeby i mniej zamożnym umożliwić subskrypcję. Wpłata na akcje, które będą imienne, dokonywana być może jedynie w kruszcach szlachetnych lub w dewizach, według relacji, jaką ustali Minister Skarbu. Udział Państwa w kapitale zakładowym nie jest wskazany.

Co do organizacji banku jako takiej, to najwyższą władzą będzie Walne Zebranie udziałowców; jednakże zakres jego władzy musi być szczuplejszy, aniżeli w innych towarzystwach. Najważniejsza kompetencja: ustalenie i zmiany statutu winny należeć do izb prawodawczych. Dalszemi organami będą Zarząd i Rada Nadzorcza, jeden zarządzający, drugi kontrolujący. Członkowie Rady powinni być wybierani w większej części przez Walne Zebranie, mniejszą część może mianować rząd, który musi mieć pewien wpływ na Bank emisyjny, ponieważ działalność tegoż zbyt głęboko sięga w życie gospodarcze kraju. Członkowie Zarządu z Prezydentem na czele powinni być również mianowani przez rząd, i to na czas nieograniczony. Jeden z ogłoszonych w prasie projektów Statutu nadaje prezesowi Rady, który ma pobierać dochody o 50 procent wyższe od dochodów Naczelnego Dyrektora, tak dominujące stanowisko, że redukuje władzę i znaczenie przewodniczącego Zarządu do minimum. Jako wzór służyła poniekąd organizacja banków centralnych Europy Zachodniej; jednakże nie należy zapominać, że organizacja banków francuskiego i angielskiego nie rozgranicza ściśle Rady Nadzorczej od Zarządu, lecz że właściwie jest tam tylko jedno ciało nazwane w banku angielskim „Board of directors", w banku francuskim „conseil général" z gubernatorem na czele i szeregiem dyrektorów. Gdy już u nas zdecydowano się na ścisłe odróżnienie działalności organu zarządzającego od działalności organu kontrolującego, należałoby w konsekwencji Prezesowi Zarządu, jako ciała dającego dyrektywę w prowadzeniu agend banku, nadać stanowisko przodujące i więcej odpowiedzialne.

Najważniejszem zagadnieniem jest sprawa „pokrycia" not, t. j. stosunku zapasów kruszcowych i dewizowych do obiegających biletów, przyczem nie tyle chodzi o statutowe unormowanie tegoż, ile o faktyczną możliwość zdobycia odpowiedniej ilości zasobów złotych.

Co do przepisów statutowych, to są one różne w poszczególnych krajach. W Anglji wszystkie noty ponad pewną ściśle określoną kwotę (18.450.000 funt. szt.) muszą mieć pełne pokrycie w kruszcu; w Banku francuskim niema co do tego żadnych przepisów, a statut niemieckiego Banku Rzeszy przewiduje pokrycie w kruszcach szlachetnych (nie w dewizach) jednej trzeciej obiegających biletów (bez innych natychmiast płatnych zobowiązań). Na pokrycie reszty biletów służą wszędzie aktywa, dające się łatwo zrealizować, a więc w pierwszym rzędzie weksle kupieckie.

Rzecz jasna, że wysokość pokrycia biletów w złocie i dewizach nie stanowi jeszcze sama w sobie o wartości pieniądza, jednak i ona ma swoje poważne znaczenie.

Trzy są podstawowe czynniki potrzebne do utrzymania waluty na odpowiednim poziomie: Czynny bilans płatniczy, zrównoważony budżet i moment zaufania. U nas bilans handlowy, podstawa bilansu płatniczego od szeregu miesięcy jest korzystny, produkcja kraju wystarcza na pokrycie dowozu, jednak wskutek przetrzymywania walut uzyskanych z eksportu i spekulacyjnych odpływów walut wysokocennych zagranicę, bilans płatniczy jest jeszcze bierny. Że do tego doszło, polega na braku zaufania do Rządu i jego polityki skarbowej. Dzisiaj, gdy zaufanie to zaczyna powracać, można mieć nadzieję, że spekulacyjny odpływ wartości złotych poza granice kraju ustanie. Budżet wprawdzie zrównoważony nie jest i póki marka polska obiega, zupełnie zrównoważony nie będzie, jednakże ustawa waloryzacyjna jeszcze przed wycofaniem z obiegu marki polskiej posunie nas o cały krok naprzód; jednak dopiero wprowadzenie nowego pieniądza, o ile on będzie dobrze ufundowany, uzdrowi zupełnie stosunki skarbowe.

Podstawowe czynniki dobrej waluty: Korzystny bilans płatniczy, zaufanie do Rządu i społeczeństwa, zrównoważenie budżetu oraz sprawa pokrycia t. zw. „złotego" stoją ze sobą w związku przyczynowym: jeden od drugiego zależny. Gdzie bilans płatniczy korzystny, gdzie polityka Rządu wzbudza zaufanie, i budżet jest pokryty, tam zapas złota do Banku centralnego automatycznie napływa; z drugiej strony, gdy, jak u nas, stosunki tak daleko zaszły, że z powodu złego pieniądza, tracącego z dnia na dzień na wartości, zrównoważenie budżetu na olbrzymie wprost natrafia trudności, nagromadzenie w Banku biletowym dostatecznego zapasu wartości złotych może pospołu z nadzieją, że polityka skarbowa wkracza wreszcie na zdrowe tory, wzbudzić zaufanie do nowego pieniądza, uczynić z niego nietylko środek płatniczy, lecz i stały miernik wartości a tem samem dopomóc do uzyskania i utrzymania równowagi budżetowej.

Nikt oczywiście nie myśli o pełnem stoprocentowem pokryciu nowych biletów, jednak wysokość jego nie jest obojętna. Dla orjentacji należy sobie uprzytomnić, jak wielki według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie początkowy obieg biletów złotowych, potrzebny koniecznie do podtrzymania życia gospodarczego i jak wielki powinien być minimalny zasób wartości złotych, koniecznych do odpowiedniego pokrycia biletów.

Według przybliżonych obliczeń moich *) było przed wojną na obszarach dzisiaj do Polski należących około 1½ miljarda mk. złotych w kruszcu i banknotach w obiegu, czyli 1800 miljonów zł. fr. Dzisiejszy obieg marek polskich (około 16 biljonów w początkach listopada) daje po przeliczeniu na dolary około 9 miljon. dolarów, czyli 45 milj. zł. fr.; jeżeli zaś przyjmiemy, że marki polskie zostaną wykupione według stosunku 1:250.000, byłoby w obiegu około 65 milj. zł. p. Że ta ostatnia suma, gdy marka polska zniknie z obiegu, będzie zupełnie niewystarczająca, rozumie się samo przez się.

Powyżej podane sumy (65 i 1800 milj. zł. p.) oznaczałyby maksymalną i minimalną granicę, w obrębie których obracać się będzie obieg pieniężny. Chcąc go w przybliżeniu określić, uwzględnić trzeba z jednej strony, że życie gospodarcze nie jest i w najbliższym czasie po przewalutowaniu nie będzie tak intensywne, jak było przed wojną. Z drugiej jednak strony, w stosunku do czasów obecnych, gdzie wskutek zupełnego prawie zaniku środków obrotowych, handel i przemysł ekspansję swą musi sztucznie powstrzymywać, musi nastąpić pewne polepszenie, zdrowy, produkcyjny kredyt musi odżyć na nowo. A i zadania Polski, jako całości, są obecnie daleko większe, aniżeli były przed wojną zadania poszczególnych dzielnic razem wziąwszy. Pozatem w stosunku do czasów przedwojennych siła nabywcza złota zmalała, co się uwydatnia w podwyższeniu się wysokości cen w krajach z dobrą walutą jak n. p. Stany Zjednoczone. Dalej trzeba zważyć, że obieg pieniędzy nie będzie tak szybki, jak obecnie, ludzie nie będą uciekali od pieniądza z obawy przed deprecjacją. Zapotrzebowanie środków płatniczych w złotych polskich będzie zatem daleko większe, aniżeli wynosi dzisiejszy obieg w markach polskich, przeliczony na franki złote. Niech tylko każdy mieszkaniec Polski nosi przy sobie na codzienne drobne wydatki przeciętnie 15 zł. p., to już otrzymujemy sumę 400 miljonów złotych polskich, a do tego dochodzą zapasy kasowe, jakie mieć muszą przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, rolnicze, banki, kasy skarbowe itd. Z uwzględnieniem tych wszystkich momentów przyjąć trzeba minimalne zapotrzebowanie środków płatniczych, na najbliższy czas po przewalutowaniu, na conajmniej 550 do 750 miljonów złotych polskich, licząc przytem na to, że nowy pieniądz będzie istotnie pełnowartościowy. Przestrzec należy przed zbyt niskiem szacowaniem przyszłego obiegu pieniężnego. Lepiej zawsze liczyć się z nieco większem zapotrzebowaniem środków płatniczych, aby być przygotowanym na wszelkie ewentualności.

Co do wysokości koniecznego zapasu „złotego", trzeba wziąć na uwagę, że mianowicie w pierwszym roku, gdy tu i ówdzie z niedowierzaniem jeszcze spoglądać się będzie na nasze wysiłki w celu podtrzymania nowej waluty, Bank Polski potrzebować będzie znacznych zapasów dewizowych na regulowanie kursu złotego polskiego, na interwencją w kraju i zagranicą. O ile więc w statucie Banku Polskiego wystarczy przewidzieć minimalne pokrycie w kruszcach i dewizach na 33⅓ %, która to norma przed wojną uchodziła za wystarczającą, o tyle przygotować się trzeba na pokrycie faktyczne lepsze, aby Bank Polski miał większą swobodę w regulowaniu kursu złotego polskiego. Zapasy kruszcowe P. K. K. P. wynosiły w końcu września bieżącego roku w przeliczeniu na złoto

	63,0	miljonów zł. mk.
wartość dewiz i walut	29,2	„ „ „
ogółem	92,2	miljonów zł. mk.

czyli 115 miljonów złotych franków. Razem z funduszem złożonym na Skarb Narodowy będzie prawdopodobnie około 140 miljonów złotych franków. Jeżeli przyjmiemy, że na kapitał zakładowy Banku Polskiego wpłynie 100 miljonów zł. p., byłoby razem 240 miljonów zł. p., które, uwzględniając 40-procentowe pokrycie, starczyłyby na emisję około 600 miljonów zł. p. Jednakże Bank Polski musi pozatem na regulowanie kursu złotego polskiego mieć poważniejszy zapas dewiz. O ile więc nie zebrałaby się na kapitał zakładowy suma większa, aniżeli 100 miljonów złotych p., możnaby przez operacje kredytowe (pożyczki walutowe) fundusz „złoty" powiększyć.

* * *

A teraz kilka uwag jeszcze na temat, jakie będzie przejście do nowej waluty.

W pierwszych tygodniach istnienia Banku Polskiego będzie musiała marka polska pozostać jeszcze w obiegu, ponieważ nie odrazu dostaną się wszyscy w posiadanie takiej ilości nowej waluty, aby ona starczyła na codzienne wydatki.

Pierwsze emisje biletów złotowych dostaną się w obieg przez wypłatę pensji urzędnikom w złotych polskich, przez wydatki czynione przez rząd, nastę-

*) Ruch prawno-ekonomiczny, Rok I Nr. 1. Art.: Zagadnienie walutowe w Polsce.

pnie w drodze redyskontowania w Banku Polskim weksli kupieckich oraz zakupu walut i dewiz przez Bank Polski. Dopiero, gdy w ten sposób kraj zaopatrzony zostanie w najniezbędniejsze ilości nowych środków płatniczych, można przystąpić do wykupienia i wyeliminowania marek polskich i zamianę ich na złote polskie (w gotówce), i to według relacji, jaka odpowiadać będzie mniejwięcej sile nabywczej marek polskich w terminie wykupienia (według tej samej relacji muszą być oczywiście wszelkie zobowiązania pieniężne w inne świadczenia opiewające na marki, przerachowane na zł. p.).

Złoty polski musi z chwilą ukazania się, więc również w czasie przejściowym, gdy obiegać będzie obok marki polskiej, mieć charakter prawnego środka płatniczego, który przyjmowany być winien według kursu dnia (kurs przeciętny na giełdzie warszawskiej).

Bez wątpienia emisja biletów na cele gospodarcze będzie musiała w pierwszym czasie być mocno ograniczona, jednakże dążyć należy do tego, aby minimalne środki obiegowe, potrzebne do normalnego funkcjonowania życia gospodarczego, mogły być w najkrótszym czasie zmobilizowane; w tym celu powinna narazie P. K. K. P. zawczasu dla wszystkich instytucyj bankowych i przemysłowych, które już obecnie korzystają z kredytu markowego, określić akredytywy ramowe w złotych polskich, z tem, że z chwilą otwarcia kas Banku Polskiego będzie można z nich korzystać w tej procentualnej wysokości, jaką Główna Dyrekcja Banku Polskiego w swoim czasie określi, a która zależna będzie od wysokości nagromadzonych w Banku Polskim wartości złotych.

Ustalenie terminu, od którego począwszy Bank Polski obowiązany będzie wymieniać banknoty swe na monety złote, musi statut pozostawić decyzji Rady Ministrów.

* * *

Zapasy swe złote otrzyma Bank Polski przez wpłaty na kapitał zakładowy, przez przelanie doń kruszców i dewiz P. K. K. P. i Skarbu Narodowego, ewentualnie przez operacje kredytowe; pozatem zobowiązany będzie do skupywania przedstawionego mu złota w zamian za bilety, według parytetu złota. Oczywiście zadaniem Banku Polskiego będzie również skupywanie dewiz wysokocennych w zamian za bilety. Pod tym względem polityka P. K. K. P. wzgl. Min. Skarbu nie stała do niedawna na wysokości zadania. Sztucznie utrzymywano oficjalne kursy walut obcych na poziomie o wiele wyższym, aniżeli w wolnym handlu, wskutek czego oczywiście napływ dewiz do P. K. K. P. musiał być znikomy. Gdyby nie błędna ta polityka, mielibyśmy dzisiaj w centralnej instytucji biletowej daleko większe zapasy aniżeli obecnie, co ułatwiłoby przejście do nowej waluty.

* * *

Niema kraju, gdzieby państwo nawet przed wojną światową nie czerpało z kredytu w Banku centralnym.

Bank francuski udzielił już przed wojną rządowi bezzwrotnej pożyczki do wysokości 180 milj. fr. (kap. zakładowy 182½ milj.), pozatem musiał kupić na 100 milj. 3% renty państwowej, której nie wolno mu było sprzedawać.

I w banku angielskim był rząd za normalnych czasów zadłużony do wysokości mniejwięcej całego kapitału zakładowego; w banku austro-węgierskim dług państwa wynosił 60 milj. kor., kapitał akcyjny 210 milj.

W niemieckim Banku Rzeszy państwo stałego długu przed wojną nie miało; dyskontowało tam jedynie weksle skarbowe krótkoterminowe, które znajdywały zresztą zawsze pokup na rynku pieniężnym, jako dobra lokata zasobów pieniężnych na krótki czas. W statucie Banku Polskiego należy interesy ze skarbem Państwa ściśle określić, aby nie dopuścić do nadmiernego zadłużania się Państwa w Banku centralnym.

Tadeusz Adamczewski.

Preliminarz budżetowy na 1924 r.

W dniu 30 października b. r. p. minister Kucharski przedłożył Sejmowi projekt preliminarza budżetowego Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1924 wraz z projektem ustawy skarbowej na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1924, która w siedmiu paragrafach ujmuje uprawnienie Ministra Skarbu do wykonania załączonego budżetu.

Sam fakt przedłożenia preliminarza budżetu państwa w październiku roku poprzedzającego rok budżetowy ma doniosłe znaczenie. Jest to bowiem pierwszy polski preliminarz budżetowy, który rząd przedkłada Sejmowi w czasie przez konstytucję przewidzianym.

Drugą również ważną pod względem formalnym, a pod względem merytorycznym szczególnie doniosłą okolicznością jest przeprowadzona w preliminarzu równowaga po stronie wydatków i dochodów skarbowych.

Suma dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych przez preliminarz budżetowy przewidzianych wynosi 1.112.369.312 dziesiątek tysięcy marek polskich, natomiast suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi 1.088.589.616 dziesiątek tysięcy marek polskich.

Mamy więc nadwyżkę, która wynosi 23.779.796 dziesiątek tysięcy marek polskich.

Budżet jest ułożony w markach polskich. Oczywiście w okresie inflacji wszelkie obliczenia w walucie podlegającej deprecjacji są złudne i na podstawie tych obliczeń nie można przewidywać wydatków i dochodów.

Na szczęście naszemu budżetowi przyszedł z pomocą złoty obliczeniowy.

Preliminarz budżetowy na rok 1924 opiewa wprawdzie na marki polskie, ale jest ułożony w jednostkach odpowiadających sile nabywczej, którą miało 10.000 mk. w pierwszych dniach czerwca 1923 r. Kurs franka szwajcarskiego w pierwszym tygodniu czerwca br. wynosił bowiem przeciętnie 10.300 mk., a skrócony wskaźnik cen hurtowych w stosunku do franka złotego wynosił w tym czasie około 10.000 mk.

Otóż liczby bez dziesiątek tysięcy przewidziane w budżecie odpowiadają złotemu polskiemu. W ten sposób budżet nasz, można powiedzieć, jest ułożony w złotych polskich, lub frankach szwajcarskich.

Ilość marek, potrzebnych do wykonania budżetu pod względem potrzeb realnych Skarbu otrzymamy przez każdorazowe pomnożenie figurujących w preliminarzu budżetowym liczb przez skrócony wskaźnik cen hurtowych, który ustala Główny Urząd Statystyczny, a zawsze zbliżony do kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej.

Wykonanie więc budżetu Państwa bez dalszego zadłużania się skarbu w instytucji emisyjnej jest uzależnione od doprowadzenia do kasy skarbowej wpływów przewidzianych przez budżet nie w nominalnej wysokości, ale w wysokości realnej. W celu dopełnienia tego warunku Rząd zabezpiecza się ustawą o waloryzacji podatków.

Po pięcioletniem istnieniu naszego państwa udało się obecnemu rządowi skonstruować preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej bez deficytu. Nasuwa się więc pytanie, jaką drogą rząd do tego doszedł. Otóż

pierwszym środkiem do osięgnięcia tego celu było przestrzeganie jak najdalej idących oszczędności.

Przez skreślenie wszelkich wydatków, bez których obejść się może maszyna państwowa, odciążono budżet. Równocześnie podniesiono wszelkie wpływy skarbowe do możliwej wysokości.

Następnie wydzielono z budżetu w osobne działy przedsiębiorstwa państwowe, jak pocztę, kolej, zakłady przemysłowe, monopole i ułożono je czynnie. W ten sposób z tych źródeł przewiduje się zyski, a nie, jak dotychczas, deficyty.

W tabelce, którą podajemy poniżej, przedstawiono preliminarz budżetowy na rok 1924 w porównaniu z preliminarzem na rok obecny. Sumy tych obydwuch preliminarzy wyznaczono w złotych polskich (frankach szwajcarskich), dają więc pogląd na zmiany, którym uległ budżet na rok 1924 w porównaniu z dotychczasowym budżetem.

Oczywiście wykonanie budżetu po jednej, jak i po drugiej stronie jest ściśle uzależnione od ogólnej akcji naprawy skarbu. W planie p. ministra Skarbu leży równoległe przeprowadzenie w życie wszystkich czynników, składających się na radykalne uzdrowienie naszych stosunków skarbowych i finansowych. Równowaga budżetowa oraz wprowadzenie nowej waluty przez założenie banku emisyjnego — oto zręby tego planu.

Krytyka zarówno o budżecie, jak też o planie sanacyjnym p. Ministra Skarbu wyraża się dodatnio. Odosobnione głosy starają się poddać surowej krytyce zamierzenia obecnego rządu na tym polu. Do takich należy artykuł p. Artura Śliwińskiego w „Kurjerze Porannym", gdzie b. premjer stawia zarzut obecnemu rządowi, że zaciemnił swój pogląd na rolę budżetu, że akcja rządowa robi wrażenie, że Polska jest dla budżetu, a nie budżet dla Polski.

Zarzuty tego rodzaju są wprawdzie efektowne, ale tę tylko mają zaletę. Zarzut tego rodzaju jest wystąpieniem przeciw akcji oszczędnościowej rządu, konsekwentnie przeprowadzonej. Tymczasem każdy wie, że jest to jedyna pewna droga, która prowadzi do sanacji skarbu i finansów. To też szerzenie błędnych przekonań, na błyskotliwem rozumowaniu opartych, wyrządza krzywdę społeczeństwu, którego gospodarka cierpi właśnie na tem, że żyliśmy przez zbyt długi okres czasu ponad stan.

Należy zajrzeć w nasze stosunki gospodarcze, a wówczas dopiero okaże się wyraźnie, że wszystko należy zrobić, byle w jak najkrótszym czasie usunąć chorobę walutową, która trawi dziś cały organizm gospodarczy kraju. To jest najważniejszą zaletą obecnego preliminarza budżetowego, że dzięki swemu układowi stanowi on niezbędną część programu sanacyjnego Ministra Skarbu.

	Dochody	W porównaniu z preliminarzem na rok 1923	Wydatki	W porównaniu z preliminarzem na rok 1923
A. BUDŻET ADMINISTRACYJNY.				
Prezydent Rzeczypospolitej	10 240	+ 2 240	182 940	— 33 060
Sejm i Senat	2 299	+ 299	2 802 331	— 295 669
Kontrola Państwowa	—	—	1 154 518	— 380 482
Prezydjum Rady Ministrów	459 864	— 1 029 136	1 989 469	— 2 843 531
Ministerstwa:				
Spraw Zagranicznych	7 039 200	+ 797 200	14 910 809	— 5 829 191
Spraw Wojskowych	10 000 000	— 13 565 000	440 948 119	— 268 638 881
Spraw Wewnętrznych	5 313 258	— 15 088 742	105 477 026	— 7 529 974
Skarbu	784 493 872	+ 91 819 872	165 222 711	— 63 025 289
Sprawiedliwości	4 371 747	+ 1 764 747	40 325 239	— 23 761
Przemysłu i Handlu	5 431 989	— 1 422 011	4 895 684	— 497 316
Kolei Żelaznych	29 946	+ 12 946	2 267 287	+ 356 287
Rolnictwa i Dóbr Państwowych	12 934 926	+ 10 155 926	13 379 797	+ 1 921 797
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	4 492 535	+ 2 430 535	105 801 318	— 49 704 682
Poczt i Telegrafów	72 058 005	+ 22 437 005	45 042 106	— 11 953 894
Zdrowia Publicznego	2 017 048	+ 242 048	6 480 000	— 9 089 000
Robót Publicznych	22 212 063	+ 19 078 063	40 847 902	— 39 327 098
Pracy i Opieki Społecznej	1 144 779	— 1 668 221	8 731 832	— 11 680 168
Reform Rolnych	6 412 661	+ 3 124 661	15 412 678	— 1 798 322
Razem . . .	938 451 432	+ 119 112 432	1 015 871 766	— 470 372 234
B. BUDŻET PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.				
Drukarnia Państwowa	225 565	+ 121 565	—	— 609 000
Monitor Polski	207 182	+ 207 182	—	—
Wytwórnie Wojskowe	—	—	7 006 000	— 16 050 000
Państwowe Zakłady Graficzne	500 000	+ 220 000	—	— 4 511 000
Przedsiębiorstwa Górniczo-Hutnicze i Przemysłowe	12 398 236	+ 10 863 263	348 000	— 2 120 000
Koleje Żelazne	12 000 000	+ 6 003 000	65 000 000	— 113 355 000
Majątki Państwowe	5 450 070	+ 12 644 930	—	—
Lasy Państwowe	74 170 434	— 3 592 566	179 650	+ 40 650
Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych	82 880	+ 2 889	—	—
Radjotelegraf	5 288	— 235 712	—	— 1 685 000
Zdrojowiska Państwowe	1 486 265	+ 118 265	—	— 555 000
Zakłady dla emigrantów i przemysłowo-szkolne dla inwalidów	1 609 960	+ 1 609 960	184 200	+ 1 842 000
Razem . . .	108 135 880	+ 2 672 880	72 717 850	— 138 660 650
C. BUDŻET MONOPOLÓW.				
Sacharyna	15 000	1 000	—	—
Sól	15 000 000	— 4 444 000	—	—
Tytoń	50 000 000	+ 4 875 000	—	— 2 778 000
Loterja Państwowa	767 000	+ 6 000	—	—
Razem . . .	65 782 000	+ 436 000	—	— 2 778 000
Ogółem cały preliminiarz . . .	1 112 369 312	+ 122 221 312	1 088 589 616	— 611 810 384

Ze Sprawozdania gospodarczego z rynku wewnętrznego

za sierpień i wrzesień 1923 roku.

1. Przemysł włókienniczy

Przemysł łódzki próbuje obecnie eksportować swe wyroby na Daleki Wschód. Znaczne zakupy w towarach bawełnianych poczynili przybyli do Łodzi Chińczycy.

Od pewnego czasu do ośrodków przemysłu włókienniczego zaczęli przyjeżdżać kupcy z Konstantynopola celem zakupu i poczynienia obstalunków na manufakturę w większych ilościach. Zawarta umowa handlowa z Turcją ułatwia przemysłowi polskiemu staranie o zdobycie rynków Bliskiego Wschodu, gdyż Konstantynopol jest ważnym punktem dla handlu krajów mahometańskich. Zdobycie tego rynku ułatwia możność korzystania z tranzytu przez Rumunję oraz z dogodnych rumuńskich portów Galacu i Konstancji. Galac jest bardzo ważnym rynkiem zbytu, który nasz przemysł zdobył po zwalczeniu konkurencji niemieckiej i czeskiej. Lwia część naszego eksportu włókienniczego idzie do tego miasta, w którem w nasze towary zaopatruje się nietylko Rumunja ale i kupcy z Serbji, Bułgarji, Grecji i Turcji pokrywają tam zapotrzebowania swych krajów. Wyrobów bawełnianych dostarcza okręg łódzki i Żyrardów, wełnianych Bielsk, Białystok i okręg łódzki.

Pomimo jednak względnie korzystnych konjunktur wywozowych na rynkach bałkańskich i Bliskiego Wschodu oraz stale choć powoli zwiększającego się eksportu na rynki bałtyckie wywóz wyrobów włókienniczych polskich nie może pokryć całej produkcji pozostałej po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego, którego pojemność w ostatnich czasach wskutek sytuacji walutowej oraz wzrastającej drożyzny znacznie się zmniejszyła. Zaznaczyć jeszcze należy, że zaburzenia w Gdańsku oraz strajk robotników portowych w sierpniu wyrządził wielkie szkody naszemu eksportowi do państw Bałtyckich.

W okręgu przemysłowym bielsko-bialskim w pierwszej połowie sierpnia wytwórczość wzmogła się przejściowo, od drugiej jednak połowy sierpnia nastąpiło ponowne osłabienie wytwórczości, której stan należy określić jako średni. Sfery przemysłowe okręgu bielskiego pomimo trwającej pracy na sezon zimowy nie przewidują w najbliższym czasie poprawy wytwórczości, gdyż z uwagi na spadek waluty i wzrost drożyzny w okresie sprawozdawczym koszta robocizny oraz ceny wszelkich artykułów pomocniczych znacznie wzrosły, co spowodowało ogromne zapotrzebowanie kapitału obrotowego w przedsiębiorstwach zarówno przemysłowych, jak handlowych. Rezultatem tego był spotęgowany brak gotówki tak, iż zapłaty wszelkie były regulowane wekslami. Miejscowe zaś banki nie są w możności przyjęcia do reeskontu wszystkich weksli. Wobec tego przemysł odczuwa duże trudności w nabywaniu dewiz zagranicznych na zakup surowców i półfabrykatów zagranicznych, gdyż banki dewizowe sprzedają dewizy jedynie za gotówkę, ta okoliczność spowodowała mniej punktualne regulowanie należności zagranicznych ze strony przemysłu i handlu polskiego, co ujemnie wpłynęło na stosunki z dostawcami zagranicznymi. Zbyt towarów przedstawia się nienajlepiej. Przemysł bielski, przeważnie eksportowy, coraz trudniejsze ma zadanie przy zwalczaniu konkurencji na rynkach zagranicznych wobec wzrostu kosztów produkcji.

2. Przemysł górniczy.

a) Węgiel.

Sytuacja w przemyśle węglowym w okresie sprawozdawczym nie uległa zasadniczej zmianie.

Wydobycie w sierpniu w porównaniu z lipcem wzrosło, prócz Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie zmniejszyło się nieco.

Zbyt w sierpniu w porównaniu z lipcem nawet zwiększył się, a zapasy na kopalniach zmniejszyły się. Spadł tylko nieznacznie wywóz do Niemiec (o 32,675 ton), zwiększył się natomiast eksport do innych krajów (o 46,381 ton).

Dla września brak jeszcze dokładnych cyfr, wiadomo jednak, że zarówno wydobycie jak i zbyt nie uległy zmniejszeniu.

Jednakże nie można stąd wysnuwać dla polskiego przemysłu węglowego zbyt różowych horoskopów na przyszłość, gdyż dobra konjunktura wywozowa jest ściśle uzależniona od okupacji Zagłębia Ruhry i w miarę ustalania się tam warunków normalnych, przemysł węglowy polski musi myśleć o zabezpieczeniu sobie innych rynków zbytu, na których spotka się z konkurencją węgla angielskiego. A konjunktura ta nawet obecnie na rynku niemieckim już jest aktualna, wobec wzrastających cen węgla polskiego, dorównywujących już prawie w sierpniu cenom węgla angielskiego. W północno-wschodnich Niemczech np. w Prusach, w portach, węgiel angielski zaczął wyciskać polski. To też zniżenie cen węgla polskiego jest zagadnieniem pierwszorzędnego znaczenia zarówno dla rozwoju przemysłu w kraju, jak i dla zbytu węgla poza granicami państwa.

b) Żelazo.

Wydobycie rud żelaznych w kopalniach b. Kongresówki znacznie ograniczone w czerwcu i lipcu z powodu strajku, trwającego od 19 czerwca do 10 lipca, w sierpniu zwiększyło się znowu i dorównało wydobyciu z pierwszych miesięcy roku.

Wydobycie to wyraża się w przybliżeniu w następujących cyfrach:

I-sze półrocze	1923 r.	około	203.851	ton
lipiec	„ „	„	27.000	„
sierpień	„ „	„	36.600	„
Ogółem za 8 miesięcy			267.451	ton.

Za wrzesień brak jeszcze danych.

Zainteresowanie rudami polskiemi w przemyśle górnośląskim, na którego użytek Rząd Polski dał pewną ilość uprawnień górniczych, powoli zaczyna wzrastać. Obecnie badane są bogate pokłady Wieluńskie i Częstochowskie, a potem mają się rozpocząć badania pokładów żelaziaków brunatnych w Radomskiem. Można zatem liczyć, że wkrótce powstaną nowe liczne kopalnie rudy żelaznej.

Przemysł hutniczy.

W okresie sprawozdawczym nastąpiło znaczne polepszenie sytuacji w hutach b. Kongresówki. Po okresie strajków lipcowych stosunki robotnicze ułożyły się na podstawie zawartych umów i prócz paru sporadycznych zatargów, naogół były zadawalające. W ciągu sierpnia i września czynnych bez przerwy było wprawdzie tylko 7 wielkich pieców (z czego 1 na węglu drzewnym), to jest tyle, co w I-szym półroczu, natomiast ilość czynnych pieców martenowskich doszła do 18. Jest to liczba rekordowa od czasu powstania Państwa Polskiego, wynosi bowiem 70 % uruchomienia wobec ogólnej liczby 26 pieców martenowskich, czynnych przed wojną.

Wskazuje to w każdym razie na bardzo pomyślne konjunktury w polskim przemyśle metalurgicznym, gdyż w okresie, w którym niektóre inne gałęzie wytwórczości polskiej przechodzą przesilenie z powodu braku zbytu, czy to w kraju, czy za granicą, hutnictwo żelazne b. Kongresówki powiększa ilość produkcji, aby odpowiedzieć na zwiększone zapotrzebowanie wyłącznie przez siebie obsługiwanego rynku wewnętrznego.

Na polepszenie sytuacji wskazuje również powiększanie się stopniowo na hutach zapasów koksu zarówno krajowego, jak i czeskiego, co jest tem znamienniejsze wobec złych stosunków walutowych. Huta Częstochowska po przejściu do T-wa Zakładów Modrzejewskich po okresie przygotowawczym rozpaliła swój wielki piec w połowie września, unieruchomiony przez poprzedni zarząd przed rokiem.

W sierpniu huty b. Kongresówki wytworzyły surówki, 9.738 ton, bloków stalowych 18.733 ton.

Danych za wrzesień jeszcze brak.

Huty górnośląskie w okresie sprawozdawczym miały dostateczną ilość zamówień i mają je w dostatecznej ilości do końca b. roku, a niektóre nawet i na dłuższy przeciąg czasu. Trzy czwarte zakładów przemysłowych wprowadziły w okresie sprawozdawczym podwójne zmiany w działach walcowni i stalowni.

Co do zbytu, to zauważyć się daje zdobywanie nowych rynków na wschodzie pomimo pomyślnych jeszcze konjunktur eksportowych w Niemczech. Niektóre zakłady przemysłowe dostarczają na rynek polski około 50 % swej produkcji. Prócz tego huty górnośląskie skutecznie walczą z konkurencją czeską na Węgrzech i Rumunji, bardzo jeszcze groźną dla nich w końcu zeszłego i na początku bieżącego roku.

Przemysł papierniczy.

W okresie sprawozdawczym pracowały normalnie po 6 dni w tygodniu wszystkie fabryki papieru, prócz fabryki we Włocławku, która była nieczynna, oraz fabryki w Pilicy, która pracowała 2 tygodnie w miesiącu. Powody wstrzymania ruchu w tych fabrykach są charakteru miejscowego, nie zostały wywołane brakiem zbytu, gdyż popyt na papier jest wzmożony, a częściowa ochrona celna na gatunki w Polsce wyrabiane utrudnia konkurencję papieru zagranicznego. Fabryka we Włocławku od chwili wyjścia okupanta do okresu sprawozdawczego zaledwie kilka miesięcy była czynną, pomimo stałego prawie głodu papierowego z nieujawnionych przez zarząd powodów, fabryka zaś w Pilicy ma trudności transportowe z powodu znacznej odległości od kolei, odczuwa dotkliwiej ograniczenia kredytowe i brak gotówki obrotowej z powodu poważnego zniszczenia fabryki podczas wojny.

Produkcja papieru w okresie sprawozdawczym wynosiła około 400 wagonów miesięcznie. Produkcja celulozy sulfitowej wynosi powyżej 240 wagonów, celulozy zaś sulfatowej wynosi około 80 wagonów miesięcznie. Eksport celulozy sulfitowej jest nieznaczny, celuloza sulfatowa natomiast, nieznajdując zbytu u papierników polskich, jest w całości wywożoną zagranicę.

Ilość robotników zajętych w przemyśle papierniczym sięga 5.000. W najbliższym czasie powstanie w Pasiecznej pod Stanisławowem nowa fabryka masy drzewnej. Ma ona być wybudowana na gruntach państwowych, wydzierżawionych przez Bank Krajowy. Brak masy drzewnej w Polsce oraz obecność siły wodnej na tym terenie rokuje jej dobry rozwój.

Ceny papieru stale podnoszą się w cenie. W ciągu sierpnia zmieniały się trzykrotnie.

Przemysł papierniczy na równi z innemi przemysłami korzysta z kredytu państwowego zarówno w formie kredytu towarowego jak i dyskontowego. Na dzień 31 sierpnia przyznano papierniom kredyt dyskontowy na sumę 14.013.000.000 mk. p.

W okresie sprawozdawczym zarówno dostawa surowców jak węgla i artykułów technicznych odbywała się normalnie. Ochrona celna, podwyższona w maju, uważana jest przez przemysł papierniczy za dostatecznie chroniącą przemysł krajowy.

Przemysł drzewny.

Tegoroczny wyrąb w lasach podkarpackich był znacznie mniejszy, aniżeli zeszłoroczny. W tegorocznych wyrębach poczyniono już przygotowania do wywózki drzewa na tartaki, która rozpocznie się w grudniu. Daje się ciągle odczuwać brak robotników leśnych.

Tartaki pracują intensywnie, przerabiając drzewo zeszłoroczne i szykując się do przeróbki drzewa tegorocznego. Daje się odczuwać brak wagonów kolejowych dla ekspedycji kloców. Ogólna drożyzna materjałów pomocniczych, które przemysł drzewny nabywa przeważnie za walutę zagraniczną, powoduje drożenie produkcji, wskutek czego konkurencja z Rumunją i Czechami, które eksportują swoje drzewo taniej, staje się coraz trudniejsza, zwłaszcza, że wysyłają one swoje drzewo drogą krótką, bo przez Austrję i Trjest, a nasze drzewo musi iść drogą lądową przez Niemcy lub do Gdańska.

Głównym naszym rynkiem zbytu obecnie jest Francja i Anglja. Ponieważ jednak kupcy angielscy płacą za towar dopiero po otrzymaniu go, tak oddalony zatem termin zapłaty jest bardzo uciążliwy dla eksporterów i możliwy jedynie dla nielicznych wielkich firm.

Zmniejszenie się wywozu w ciągu ostatnich kilku miesięcy eksporterzy drzewni kładą również na karb wprowadzenia od czerwca opłat wywozowych od drzewa surowego.

Jeżeli jednak nawet wskutek tego ucierpi na razie nieco bilans handlowy Polski, to jednak zdrowa polityka gospodarcza Państwa winna popierać wywóz przerobionych w kraju produktów, a nie surowców.

Przemysł spirytusowy.

Stagnacja w handlu spirytusowym, dająca się odczuwać w poprzednich miesiącach, ustąpiła w okresie sprawozdawczym zupełnie. Popyt na rektyfikat ożywił się znacznie, ceny wzrosły i wzrastają nadal. Remanenty ostatniej kampanji w Małopolsce nie pokryły w całości zapotrzebowania przetwórni rektyfikatu, wskutek tego rynek małopolski uzupełnił swoje zapotrzebowanie rektyfikatem poznańskim. Nowa kampanja spirytusowa rozpocznie się zapewne bez zapasów z kampanji zeszłorocznej, co zapewni nowemu spirytusowi wysokie ceny.

Podatek spożywczy od spirytusu w tym czasie został kilkakrotnie powiększony.

Wskutek rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca b. r. (Dz. Ust. Nr. 32 z r. 1923), aby gorzelnie przemysłowe, przerobiające wywary na sole potasowe, opłacały akcyzę w tej wysokości, co i gorzelnie rolnicze, t. j. niższą, cały szereg gorzelni przystępuje do budowy aparatów, przerabiających wywar melasowy na sole potasowe. Według opinji gorzelni melasowych w kampanji nadchodzącej całą prawie wyprodukowaną melasę będzie można zwrócić ziemi w formie soli potasowej.

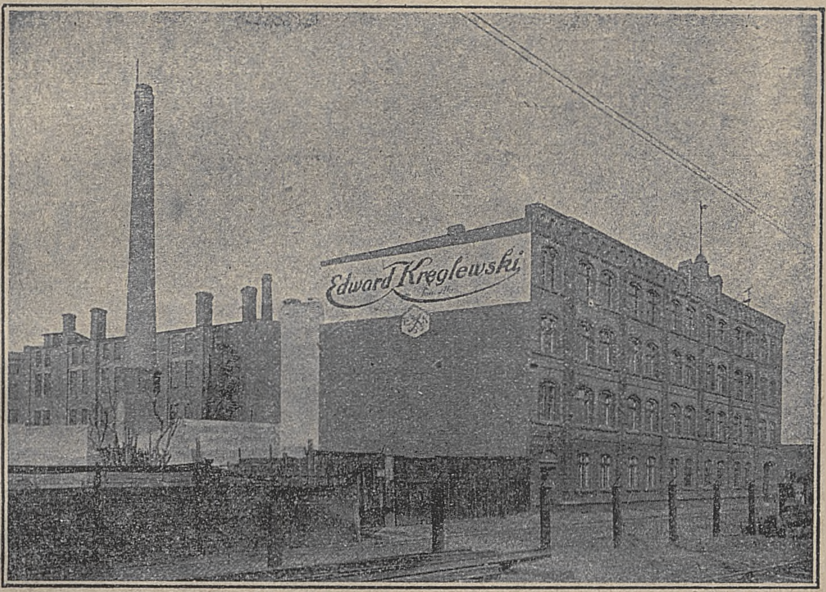
Edward Kręglewski Tow. Akc. w Poznaniu

Firma Edward Kręglewski powstała w Poznaniu w roku 1910. Rozwijając się szybko, już w roku 1913 posiadała około 50 maszyn i przetrwała na stanowisku przez ciężkie lata niemieckiego ucisku i wojny, nie przerywając ani nie zmniejszając swej działalności.

W roku 1919/20 przedsiębiorstwo znacznie się rozwinęło przez nabycie budynku fabrycznego przy ul. Szyperskiej nr. 8/9, położonego tuż przy bocznicy kolejowej Przeładowni Miejskiej oraz terenów sąsiednich przy ul. Piaskowej nr. 4/5, stanowiących dawniej podwórze folwarku Barlebenshof, a przeznaczonych dla dalszej rozbudowy fabryki.

Obok fabrykacji ksiąg handlowych i zeszytów powstał nowy dział: fabrykacja kopert.

Sprowadzenie z zagranicy licznych dalszych maszyn najnowszej konstrukcji oraz przekształcenie firmy na Tow. Akcyjne przy głównym udziale pana Edwarda Kręglewskiego, który nadal zatrzymał kierownictwo, od razu postawiło fabrykę na czele największych przedsiębiorstw tego rodzaju w Polsce. W obszernych widnych salach ustawiono przeszło 100 maszyn, poruszanych przez 20 motorów elektrycznych.



Drukarnia, służąca tylko do własnych nakładów, posiada 6 maszyn drukarskich i stereotypię.

W dziale Kopertowni pracuje szereg automatycznych maszyn, które wysztancowany papier składają, kleją, gumują i suszą, odrzucając na stół już gotowe i odliczone koperty.

Produkcja dzienna tego działu wynosi 200 000 kopert w 70 przeszło gatunkach składowych, jak koperty kupieckie zwykłe i okienkowe, urzędowe, torebkowe, luksusowe i t. d.

Oprócz kopert dział ten produkuje papiery listowe w wielkim wyborze w teczkach i kasetkach.

Linjarnia obejmuje 5 automatycznych maszyn linjarskich najnowszego systemu, które linjują papier dwustronnie w 4 kolorach równocześnie. Jedna taka maszyna linjuje dziennie do 30 000 arkuszy.

Fabrykacja ksiąg handlowych i kajetów, jest działem najważniejszym i zatrudnia największą ilość pracowników. Posiada 10 maszyn do szycia, 17 maszyn do krajania i sztancowania papieru i tektury oraz kilkadziesiąt innych.

Na wykonanie ksiąg handlowych ogół kupiectwa stosunkowo zbyt mało zwraca uwagi. Tymczasem księga handlowa stanowi dla każdego kupca czy przemysłowca ważny dokument i musi posiadać następujące warunki, aby w zupełności odpowiadała swemu celowi:

1⁰ Papier bez masy drzewnej, natomiast z pewnym dodatkiem szmat.

2⁰ Linjament wykonany nie atramentem, który się zamazuje, lecz tuszami.

3⁰ Karty szyte nie nićmi, które pękają i powodują rozsypanie się księgi, lecz każda składka przyszyta do szerokich tasiemek drutem zabezpieczonym od rdzewienia. Końce tasiemek ujęte między dwie warstwy tektury, przez co uniemożliwia się wyrwanie księgi z oprawy.

4⁰ Grzbiet sprężynowy, który sprawia, że książka otwiera się płasko i dozwala pisać tuż przy grzbiecie.

5⁰ Oprawa sporządzona z trwałych materjałów.

Skomplikowane czynności przy oprawie ksiąg handlowych uproszczono i przyspieszono w zakładzie firmy Edward Kręglewski Towarzystwo Akcyjne przez zastosowanie licznych specjalnych maszyn i aparatów.

Obok ksiąg handlowych, wyrabianych w przeszło 200 gatunkach składowych, introligatornia produkuje dziennie 30 000 zeszytów szkolnych.

Oprócz tych najważniejszych wytwarza się i inne artykuły, jak n. p. kajety i bloki rysunkowe, kajety do nauki książkowości, notesy, bloki do notatek, blokowane rachunki i kwity, sygnatury itd.

Gotowe fabrykaty, opatrzone są znaczkiem ochronnym

E K

dwa kręgle,

który zdobył sobie w krótkim czasie świetną renomę. Należy zaznaczyć, że od kilku lat przedsiębiorstwo uniezależniło się od zagranicy i zaopatruje się wyłącznie w surowiec krajowy.

KRONIKA

W sprawie podatku majątkowego.

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 32 ustawy o podatku majątkowym powinni płatnicy tytułem zaliczki na poczet tego podatku w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r. uiścić bez oddzielnych zawiadomień następujące kwoty:

I. Podatnicy, płacący od 150.000 mk. do 600.000 mk. dodatków państwowych do podatków gruntowego i budynkowego (ustawa z dnia 15 czerwca 1923 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 65, poz. 505) — jednokrotną pełną kwotę tych dodatków, przypadającą za I-sze półrocze 1923 roku, płacący od 600.000 mk. do 1.000.000 mk. — dwukrotną, płacący zaś ponad 1.000.000 mk. — trzykrotną kwotę, w ten sam sposób obliczoną.

II. Płatnicy podatku przemysłowego: dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającego za I-sze półrocze 1923 r. od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych sześciu kategoryj i przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategoryj, oraz jednokrotną pełną kwotę od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych, od przedsiębiorstw przemysłowych VII kategoryj i przedsiębiorstw handlowych III kategorji.

Nakazy płatnicze względnie indywidualne wezwania nie będą wysyłane.

O wysokości zaliczki mogą się płatnicy poinformować z list płatników, które będą wyłożone do publicznego przejrzenia w zarządach gminnych względnie w Wydziałach powiatowych. Osoby prawne, obowiązane do publicznego składania sprawozdań, o ile chodzi o zaliczkę z tytułu wielokrotności podatku przemysłowego, mogą o wysokości tejże zaliczki zasięgnąć wiadomości we właściwych Izbach Skarbowych.

Zaliczkę należy wpłacić jedynie w kasach skarbowych, bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.

Odwołań od obliczenia zaliczki ustawa nie przewiduje.

Kwoty zaliczki nie wpłacone w powyższym terminie będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi, określonemi w ustawie z dn. 9 marca 1923 r. o karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 31 poz. 189.)

Kary za zwłokę podatkową.

Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwaliły ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę.

Ustawa ta zacznie obowiązywać z dniem jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rz. P., co nastąpi już w najbliższych dniach.

Zrywa ona z ustalonym w art. 2 ustawy z 9 marca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 189) systemem pobierania kar za zwłokę w stosunku miesięcznym a wprowadza natomiast obowiązek pobierania tychże kar za każdy dzień, a to w wysokości 5 procent dziennie.

Po dniu ogłoszenia zatem nowej ustawy należy od zaległości, które powstały przed tym terminem, obliczać i pobierać kary za zwłokę:

1. Za czas przed dniem ogłoszenia nowej ustawy, w myśl postanowień art. 2 i 3 ustawy z 9 marca 1923 roku w wysokości 10% miesięcznie,
2. za czas zaś od dnia ogłoszenia nowej ustawy do dnia spłaty zaległości w wysokości po 5% dziennie.

P r z y k ł a d y o b l i c z e n i a:

Nowa ustawa zostanie ogłoszoną np. dnia 26 października r. b. Płatnik zalega w dniu 31. 10. 1923 r. z kwotą 1.000 mk., którą wpłaca dopiero 1. 11. 1923 r. Termin płatności upłynął 2. 10. 1923 r. Należy obliczyć karę za zwłokę:

a) na zasadzie art. 2 i 3 ustawy z 9. 3. 1923 r. za czas do końca obowiązywania tej ustawy 10% miesięcznie, t. j. 100 mk.,
b) na zasadzie nowej ustawy za czas od 26. 10. 1923 r. do 31. 10. 1923 r. włącznie po 5% za każdy dzień, t. j. 6 dni 300 mk. czyli razem 400 mk.

Płatnik spłaca w dniu 6 listopada 1923 r. zaległość w kwocie 1.000 mk., której termin płatności upłynął dnia 19 października 1923 r.

Od zaległości tej winień zapłacić karę za zwłokę za czas począwszy od piętnastego dnia po upływie terminu płatności t. j. od 3 do 5 listopada włącznie czyli za 3 dni po 50 mk. w łącznej kwocie 150 mk.

Wpłacanie podatków talonami asygnacji. „Monitor Polski nr. 249 z dnia 2. 11. 1923 przynosi okólnik Ministra Skarbu treści następującej:

W celu zmniejszenia gotówkowego obrotu i ułatwienia rolnikom i innym podatnikom płacenia danin państwowych talonami asygnacji, Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

1) Posiadacz talonu asygnacji — może wpłacić podatek lub inną należność skarbową zamiast gotówką — talonom asygnacji.

2) Wpłata talonem asygnacji winna być uskuteczniona **tylko do tej kasy skarbowej, w której znajduje się odnośna asygnacja.** Kasa ta pobiera należności nie tylko na swój własny rachunek, lecz także na rachunek innej Kasy Skarbowej.

3) Dla dokonania wpłaty podatnik wpisuje na odwrotnej stronie asygnacji: „Kasa Skarbowa w . . . . przeleje wymienioną w niniejszym talonie kwotę na uiszczenie podatku . . . . według załączonej deklaracji (nakazu" . . . . . ., dołącza do talonu deklaracji lub nakaz płatniczy i talon ten składa Kasie osobiście lub przesyła go pocztą. Klauzula na talonie winna być podpisana przez właściciela talonu, a uwierzytelnianie podpisu nie jest wymagane.

4) Kasa Skarbowa po otrzymaniu takiego talonu tegoż samego dnia (jeżeli czynności kasy nie są ukończone), względnie dnia następnego realizuje asygnację, zapisując jednocześnie na przychód kwotę do wpłaty i zarachowuje ją bądź na właściwy podatek, bądź do sum obrotowych, jeżeli wpłata dotyczy innej Kasy i w tym wypadku posyła tej Kasie natychmiast zawiadomienie wzór Nr. 9, stosownie do § 52 Instrukcji dla Kas Skarbowych.

Na asygnacji w miejscu, przeznaczonem na potwierdzenie odbioru, Kasa czyni adnotację: „Przelano na wpłatę podatku . . . . . . stosownie do zlecenia na talonie asygnacji, poz. dz. przych. . . . . . ".

Izba Skarbowa zarządzi podanie treści niniejszego okólnika do wiadomości płatników podatków w sposób najbardziej celowy.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Zniżka taryfy kolejowej na kamienie. Przypominamy, że w myśl rozporządzenia Ministra Kolei Żelaznych z dnia 20 lipca 1923 r. oblicza się przewoźne za kamienie surowe, łupane, kruszone, nieobrobione, przewożone za świadectwami organów Ministerstwa Robót Publicznych, Urzędów drogowych, Magistratów lub samorządów powiatowych, do budowy dróg bitych lub brukowanych, przy przesyłkach całowagonowych według klasy VI tej ze zniżką 50 procent.

Zakaz wywozu cyny. Z dniem 5 listopada b. r. jest wywóz cyny w złomkach oraz popiołów cynodajnych zabroniony.

Opłaty wywozowe od wywozu prosa, gryki, fasoli oraz drobiu żywego i bitego zostały ustalone w następujących wysokościach:

Od 100 kg. prosa 32.000 mk. polskich,
od 100 kg. gryki 42.000 mkp.,
od 100 kg. fasoli, bobu, soczewicy i grochu 40.000 mkp.,
1 kg. drobiu bitego 5.000 mkp.,
za sztukę żywego indyka 30.000 mkp.,
za sztukę żywej gęsi 20.000 mkp.,
za sztukę kaczki 10.000 mkp.,
za sztukę kury 8.000 mkp.

Targi i wystawy. Przyszły Targ międzynarodowy w Pradze odbędzie się w czasie od 16.—23. marca 1924 r. Termin do składania zgłoszeń zagranicznych upływa z dn. 31 stycznia 1924 r. Bliższe szczegóły w Izbie naszej.

Stosunki handlowe z zagranicą i w kraju. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż według doniesienia Radcy handlowego w Paryżu, wobec zniesienia oporu biernego w Ruhrze przez rząd niemiecki ustaje w zupełności substytucja odbiorcy polskiego producentowi niemieckiemu przy uzyskaniu pozwoleń wywozowych z obszaru okupowanego w Nadrenji do Polski.

Wobec powyższego niezbędnem jest, aby wszystkie zainteresowane firmy polskie, które zamówiły towary w Ruhrze, zwróciły się bezpośrednio do swoich dostawców niemieckich z żądaniem uzyskania pozwoleń wywozowych na dokonone zamówienia, bez względu na to, czy towar został zamówiony przed czy po 1-szym lutego b. r. W razie odmowy załatwienia sprawy w powyższy sposób przez dostawcę niemieckiego, firmy polskie winny sprawę sporu przekazać do Trybunału z uwagi na brak przeszkód prawnych dla dostawców niemieckich przy staraniu się o pozwolenia wywozowe.

Poselstwo polskie w Hadze, które już od dłuższego czasu pracuje skutecznie nad nawiązaniem stosunków handlowych pomiędzy Polską a Afryką Południową via Rotterdam, zwraca uwagę na „Komisję dla handlu z Południową Afryką“ (Commissie vooz den Nederlandsch-Zuid — Afrikanschen Handel — Den Haag — Bezuidenhout 97), popieraną przez rząd holenderski. Organizacja ta ma na celu ułatwienie handlu pomiędzy Holandję a Afryką Południową, do niej też mogą eksporterzy polscy zwracać wprost swoje oferty pisemne.

Importerzy Afryki Południowej interesują się specjalnie następującymi artykułami:

Cynk i blacha cynkowa.

Blacha cynkowa (czystość 98 a 99 %, wymiar 12,8 na 3, opakowanie w mocnych drewnianych beczkach, dobrze zamkniętych, netto waga około 560 lb. (funtów).

Reszta cynku po użyciu powinna przeważnie ołów zawierać.

Proszek cynkowy. (Poussiére de zinc) czystość 90 % do 92 %, miałkość sito nr. 100 (1400 otworów na kw. z. M.) opakowanie zalutowane skrzynki cynkowe w paczkach drewnianych, żelaznemi bandami wzmocnione, waga netto 100 lb. (funtów).

Cynk jest dla min tamtejszych ważnym artykułem (przywóz w 1922: 37 658 centnarów wartość 65 385). Fabryki, które chciałyby z tego skorzystać, winny listownie się porozumieć z firmą J. Unger & Co., Civil Engineers (Harrison Street, Johannesburg), załączając próbki „Poussiére de zinc“ w dobrze opakowanych puszkach, podając również wszystkie szczegóły.

Meble gięte i drewniane.

Byłoby pożądanem, aby fabryki w Polsce przysyłały ilustrowane katalogi wraz z podaniem cen.

Papier do papierosów.
Wyroby żelazne, szyby, nity.
Drzewo i wyroby z drzewa, oraz tkaniny.
Żywe srebro ze Śląska.

Zdaniem poselstwa przemysł polski byłby zainteresowany przedewszystkiem w eksporcie wyrobów tkackich, bawełnianych na ubranie i bieliznę średniego gatunku, oraz w imporcie bawełny surowej i tytoniu papierosowego.

Pomiędzy Rotterdamem a Afryką Południową istnieje stałe połączenie okrętowe: linja subsydjowana przez rząd holenderski, która w razie rozwinięcia się stosunków handlowych pomiędzy Polską a Południową Afryką mogłaby być przedłużoną do Gdańska.

Obroty handlowe Europy z Afryką Południową przez Holandję rozwijają się tak szybko, że w roku 1922 obrót był dwa razy większy niż w roku 1921.

Firma J. Unger & Co. Civil Engineers (Harrison Street, Johannesburg) wyraziła gotowość przyjęcia przedstawicielstwa.

Warunki, na których wymieniona firma gotowa przyjąć przedstawicielstwo, przejrzeć można w Izbie naszej.

Wydział Aprowizacyjny Wschodnio - Chińskiej Drogi Żelaznej w Charbinie (Mandżurja) przystępuje do zorganizowania w najbliższym czasie muzeum w zakresie materjałów i artykułów, używanych przez Drogę. W Muzeum tem będą rozmieszczone tak materjały jak i artykuły, mające stać się przedmiotem przetargów ofertowych, oraz materjały przesłane przez firmy cudzoziemskie w celu zaznajomienia tamtejszych sfer handlowo-przemysłowych z wytwórczością ich krajów rodzinnych.

Polski Wydział Handlowy (Polzbyt) przy Wschodnio-Rosyjsko-Chińskiem Towarzystwie „Woskitorus“ w Charbinie, ul. Chińska 6, Mandżurja, zgłosił udział swój w powyższej wystawie i pragnie wystąpić jaknajpoważniej w zakresie wytwórczości polskiej. W tym celu prosi o przesłanie wzorów oraz materjałów, mogących być przedmiotem wystawy.

Firma D. J. Janasz 46/49, Finsbury Court, Finsbury Pavement, London K. C. 2, pragnie nawiązać stosunki z firmami polskiemi celem eksportu drzewa do fabrykacji skrzyń dla jaj i masła. Wymiary przejrzeć można w Izbie naszej.

Firma The Raro Company (wł. E. W. Rarogiewicz) (1108 N. Achland Ave, Chicago, Illinois, U. S. America, otworzywszy agencję eksportową oraz wystawę wzorów przemysłu polskiego, celem wprowadzenia tychże wytworów na rynku amerykańskim, poleca się do załatwiania wszelkich spraw dotyczących przemysłu i handlu polskiego w związku z Ameryką i na odwrót, jako też do przeprowadzenia zgłoszeń do patentu amerykańskiego.

Firma C. De Pasquale Catto, Messyna (Sycylja) pragnie eksportować do Polski cytryny, pomarańcze, figi, orzechy i chleb świętojański i poszukuje zastępców na powyższe artykuły.

Firma Odanil, Paryż, 17 Place de la Madeleine, poszukuje reprezentacji na Polskę na swoje artykuły: proszek do zębów, mydło do golenia, pędzelki do golenia, pędzelki do golenia i szczoteczki do zębów.

Firma Villar & Company, Inc. przedsiębiorstwo komisowe w San Juan, Puerto-Rico, pragnie z Polską nawiązać bliższe stosunki, celem zaprowadzenia różnych polskich artykułów na rynku tamtejszym. Bliższe szczegóły w Izbie naszej.

„Wirtschaftsinstitut für Russland und die Oststaaten“ wydaje z początkiem roku 1924 kalendarz „Geschäftskalender für Osteuropa“, mający stanowić źródło informacyjne dla środkowo- i zachodnio-europejskich kół handlowych o stosunkach gospodarczych i komunikacyjnych Wschodu. Przyjmuje zgłoszenia do kalendarza.

Fabryka rękawiczek i trykotaży H. Lichtig i Syn w Krakowie XXII, ul. Wieliczka 26, poszukuje lokalnych zastępców dla zbytu swych produktów, a mianowicie wszelkiego rodzaju trykotaży wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i niciarych, rękawiczek trykotowych i nicianych, zimowych i letnich, kamaszy sukiennych męskich i damskich. Przedsiębiorstwo prowadzone jest na większą skalę i uruchomiło własną fabrykę w Krakowie-Podgórzu.

Z Izby przemysłowo-handlowej w. Bydgoszczy.

Zaprzysiężenie rewizora ksiąg handlowych. Dnia 26. 10. b. r. został ustanowiony i zaprzysiężony jako rewizor ksiąg handlowych na obwód Bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Witold Skalski, Dyrektor tut. Wyższej Szkoły Handlowej.

Kalkulacja w przemyśle włókienniczym. W ostatnim czasie zwróciła się Izba nasza do wyższych władz w sprawie zbyt wysokiej kalkulacji w przemyśle włókienniczym ze względu na to, że wyroby te wskutek tego kalkulują się drożej, niż towary zagraniczne.

Cennik wyrobów tytoniowych. W biurze Izby jest do przejrzenia najnowszy cennik wyrobów tytoniowych rządowych i prywatnych fabryk.

Stosunki handlowe z zagranicą. 1.) Firma polska w Libawie (Łotwa) poszukuje przedstawicielstwa na różne artykuły krajowych firm polskich. — 2.) Czechosłowacka firma chciałaby wejść w stosunki handlowe z większemi firmami polskiemi dostawiającemi stary papier i tłuczone szkło. — 3.) Firma polska w Chicago poszukuje reprezentacji firm krajowych. — 4.) W biurze Izby jest do przejrzenia biuletyn gospodarczy brukselskiego oddziału Banku

dla Handlu i Przemysłu. — 5.) Firma niemiecka wyrabiająca patentowe wieszadła do ubrań poszukuje przedstawicielstwa w Polsce. — 6.) **Towarzystwo Techników i Handlowców Polaków w Ameryce** nadesłano nam za pośrednictwem Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Warszawie memorjał przedstawiający jasno i treściwie zasady, na których jest oparty przemysł amerykański. Memorjał ten jest do przejrzenia dla zainteresowanych w biurze Izby, Nowy Rynek 8, w godzinach urzędowych. — W biurze Izby są do przejrzenia biuletyny gospodarcze dotyczące rynku perskiego oraz importu z Polski do Afryki Południowej.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Stan rachunków PKKP. w dniu 31 października 1923 r. Aktywa: zapas kruszcu 74 588 681,02 (+ 181 887,98), waluty zagraniczne 362 174 630 129,69 (+ 312 241 575 239,31), rachunki zagraniczne „Nostro" 1 510 794 323 577,07 (— 324 178 053 203,01), portfel wekslowy 3 540 434 372 086 (+ 831 159 104 273, pożyczki 1 836 712 679 495 (+ 1 9 202 030 940), dług Skarbu Państwa 19 080 500 000 000 (+ 4 634 500 000 000), P. K. O. 1 954 580 002,27 (+ 1 218 810 149), papiery własne 71 124 596 819,75 (+ 2 874 222 800), inne aktywa 4 126 959 248 968,86 (+ 1 908 703 670 981,40). Pasywa: fundusz rez. 50 347 758 373,94 (bez zmiany), obieg banknotów 23 080 402 211 031,50 (+ 7 316 338 205 372,50), rachunki żyrowe i natychmiast płatne zobowiązania 4 666 944 349 065,55 (+ 557 248 541 592,70, inne pasywa 2 733 034 701 387,67 (+ 502 134 796 102,48). Ogólna suma bilansu 30 530 729 019 858,66. Stopa procentowa: od dyskonta weksli i lombardu papierów wartościowych 24 proc., od lombardu 8 proc., pożyczki złotej 9 proc., od lombardu 4 proc. pożyczki premjowej i 6 proc. bonów złotych 7 proc., od lombardu 5 proc. pożyczki Odrodzenia 5 i pół proc.

Ile i jakiego zboża mamy w nadmiarze?

W „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych" czytamy:

Rok 1923 dał nadspodziewanie świetne urodzaje. Zbiory wszystkich zbóż chlebowych na obszarze całej Rzeczypospolitej za wyjątkiem pszenicy będą w r. b wyższe, niż przeciętne zbiory w latach 1909—1913 r., jakkolwiek powierzchnia zasiewów nie dorównała przedwojennej. Uwidoczniają powyższe twierdzenie następujące tabelki:

I. Powierzchnia zasiewów w tysiącach hektarów (1 hektar = 1,7861 morga, t. j. okrągło 536 prętów, albo dokładnie 535,83 pręta).

	Rok 1922/23	1921/22	1900—13 przeciętnie
Pszenica . . .	1.017,4	1.045,6	1.341,1
Żyto	4.614,8	4.577,5	5.080,4
Jęczmień . . .	1.199,5	1.147,1	1.258,9
Owies	2.515,1	2.404,2	2.738,9
Ziemniaki . . .	2.279,2	2.224,0	2.383,9

II. Produkcja w tysiącach tonn (1 tonna = 1000 klg. albo 10 centn. metrycz.).

	Rok 1922/23	1921/22	1909—13 przeciętnie
Pszenica	1.453	1.160	1.659
Żyto	6.543	5.066	5.659
Jęczmień	1.785	1.304	1.498
Owies	3.775	2.548	2.810
Ziemniaki	28.718	33.759	24.588

By się dowiedzieć, ile posiadamy zboża w nadmiarze, należy od ogólnej ilości posiadanego zboża odjąć te ilości, które idą na wewnętrzne spożycie oraz na wysiew. P. Szturm de Sztrem w zeszycie 18 „Przeglądu Gospodarczego" zrobił następujące obliczenie. Wylicza że ludność dla roku gospodarczego 1922/23 stanowić będzie około 29 milj. 850 tysięcy i że wewnętrzne spożycie na głowę ludności wyniesie w ciągu roku dla zbóż chlebowych (pszenicy i żyta 185 klg., dla jęczmienia 40 klg., dla owsa 74 klg. i dla ziemniaków 300 klg., następnie, odtrącając 5 proc. zbiorów na przypuszczalne straty, czyni poniższe zestawienie liczbowe:

	Produkcja po potr. 5%	Wysiew	Spożycie wewn.	Pozost.
	w tysiącach tonn			
Pszenica i żyto . .	7.594	1.084	5.522	988
Jęczmień . . .	1.695	227	1.194	274
Owies	3.583	475	2.299	869

Z powyższego wyliczenia wynika, że posiadamy nadwyżki: żyta około 100 tysięcy wagonów (pszenicy nigdy nie produkowaliśmy w nadmiarze), jęczmienia 27 tysięcy wagonów; owsa 87 tysięcy wagonów. Kartofli według wyliczeń p. Szturm de Sztrema będziemy mieli nadwyżki około 258 tysięcy wagonów. W porównaniu z rokiem ubiegłym mamy więcej zbóż chlebowych (pszenica i żyta o 25%, jęczmienia o 26% i owsa o 48%. Zbiór ziemniaków będzie w tym roku o 15% mniejszy od zeszłorocznego.

Są to wszystko wyliczenia przypuszczalne. Czy faktycznie uda się całą nadwyżkę wywieźć zagranicę, nikt dzisiaj wiedzieć nie może. Zależeć to będzie od tzw. ogólnej konjunktury na rynku międzynarodowym oraz i przedewszystkiem od polityki rządowej w tej dziedzinie.

„Dr. Roman May", Chemiczna Fabryka, Tow. Akc. w Poznaniu.

Sprawozdanie za czwarty rok obrachunkowy 1922/23.

W roku sprawozdawczym należy podkreślić dwa momenty, które wpłynęły ujemnie i hamująco na bieg interesów T-wa, a mianowicie: 1.) stały brak dewiz na rynku wewnętrznym, co utrudniało ich zakup, a tem samem paraliżowało sprzedaż superfosfatu, wymagającą krycia się dewizami w miarę jego sprzedaży, i 2.) brak kapitałów obrotowych w rolnictwie, który osłabił siłę jego kupna i wywołał pewną niechęć do stosowania sztucznych nawozów.

Pomimo to należy uważać wynik roku obrachunkowego za zadawalający.

Stan zatrudnienia obu fabryk w Luboniu i Starołęce był dobry. Fabryki były czynne przez cały rok, a fabryka w Starołęce pracuje już od dłuższego czasu na dwie zmiany.

W stosunku do roku ubiegłego dostarczono rolnictwu superfosfatu o 25 procent więcej. Braku surowca w ciągu roku nie było i pozostał jeszcze zapas, umożliwiający zatrudnienie fabryk do lutego przyszłego roku.

Kwas siarkowy, wytworzony własnymi środkami, użyty został całkowicie na wyrób superfosfatu. Oddział kostny czynnym był przez cały rok i zbyt jego produktów jest dobry.

Remont, ulepszenie i rozbudowanie urządzeń fabrycznych wymagało też poważnych nakładów.

Czysty zysk w roku sprawozdawczym wyniósł mk. p. 4.174.338.113,—. Dywidendę uchwalono w wysokości 2000 procent.

Fabryka samolotów.

W „Przeglądzie Handl.-Przemysłowym" czytamy:

Na przedmieściu warszawskiem Okęcie, na obszernych błoniach, położonych po lewej stronie linji tramwajowej, powstaje wielka fabryka samolotów firmy p. n. „Polsko-francuskie Tow. dla fabrykacji samolotów i automobilów".

Kompleks budynków fabrycznych, wykonanych z białej cegły, rozpinających się symetrycznymi, przylegającymi do siebie łukami, stanowi tylko część tej olbrzymiej budowli fabrycznej, która połączona z lotniskami zajmie w niedługiej przyszłości obszar 400.000 m. kw., z czego budynki same 4000 m. kw. Wyrośnie więc tam rodzaj miasta, które na szczęście nie będzie miało ponurego grymasu przeważnej części osad fabrycznych, spotykanych u nas, ale białe, zbudowane z wdziękiem, otwarte setkami wielkich okien na słońce i powietrze, będzie stanowić prawdziwie nowoczesny fenomen architektury fabrycznej.

Autorem projektu rozwiązującego bardzo szczęśliwie celowość olbrzymiej budowli w formie estetycznej, jest p. inż. Nagórski.

W pierwszym okresie powstania państwa polskiego inż. Zrzednicki, pracujący we Francji w fabryce lotniczej Farmana, wraz z garstką polskich inżynierów, potrafił zainteresować francuski przemysł lotniczy Polską.

Wysłany do Polski z ramienia p. Farmana, zbadał tu stosunki i przekonał francuskie koła inżynierskie, że państwo nasze może zapewnić fabryce samolotów jaknajlepszą przyszłość. Dzięki jego raportom powstało konsorcjum z kapitałem miljona franków, które wysłało do Polski p. inż. Zrzednickiego i francuza p. Solniers, który już w roku 1919 rozpoczął przedwstępne rokowania z rządem.

Fabryka produkować będzie nie tylko płatowce, ale także silniki, których fabrykacja przedstawia wiele ta-

jemnie. Dość wspomnieć, że Japonja, której przemysł maszynowy stoi na wysokim poziomie naukowym, zużyła cztery lata na studja, zanim przystąpiła do fabrykacji pierwszych silników; Ameryka opłaciła koszty doświadczeń w tej dziedzinie, wycofaniem wielu gotowych już aparatów podczas wojny europejskiej z frontu francuskiego.

O nawozy sztuczne. Jak się dowiadujemy, zużycie nawozów sztucznych przed wojną na ziemiach polskich wynosiło około 1.200.000 ton, obecne zużycie nawozów azotowych wynosi około 27 proc. zużycie przedwojennego, nawozów fosforowych — około 20 proc., oraz potasowych — około 35 proc. Dostateczne zaopatrzenie rolnictwa polskiego w nawozy sztuczne utrudnione jest ze względu na to, iż import nawozów z zagranicy kalkuluje się dla rolnictwa polskiego tylko przy tranzakcjach zamiennych, a to ze względu na różnicę cen w kraju i zagranicą. To też sfery ziemiańskie zabiegają o pozwolenie wywozu pewnej ilości zboża za otrzymanie w zamian z zagranicy odpowiedniej ilości nawozów sztucznych.

Wiele złota i srebra posiada skarb państwa. Sprawozdanie komisji skarbu narodowego wykazuje w dn. 1 lipca b. r. następujący zapas czystego złota i srebra państwowego: złota 1000 próby — 15.199 kg. 733 gr., srebra 1000 próby 180.489 kg. 290 gr.

Wykaz ten obejmuje większą część złożonych na skarb narodowy ofiar i zakupów, nie wliczając jednakże złota i kosztowności otrzymanych dotychczas z Rosji na zasadzie traktatu ryskiego.

Każda ofiara, złożona na skarb narodowy, jest zbadana przez komisję, działającą za pośrednictwem delegowanych przez właściwe działy urzędników-fachowców. Potem złoto i srebro przetapia się w sztaby ustalonej formy.

Każda sztaba ma 33 cm. długości, 10,5 cm. szerokości, a 3 cm wysokości.

Sztaba złota waży 14 kg., srebra 10 kg.

Na odlanych sztabach wybija się próbę, numer kolejny sztaby, rok i godło urzędu probierczego.

Gotowe sztaby przechowuje się w skarbcach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Część ofiar składa się z klejnotów, brylantów, wyrobów artystycznych, numizmatów, których nie można przetopić. Są one przechowywane oddzielnie.

Obieg banknotów w Rosji.

Departament emisyjny banku państwa ogłasza wykaz stanu czynnego i biernego w dniu 1 listopada br. Według wykazu w obiegu znajduje się 25,5 miljonów czerwońców. Pokrycie w złocie, licząc po 0,55 czerwońca na jeden zołotnik czystego złota, wynosi 8,6 miljonów czerwońców. Pokrycie w srebrze, licząc po 0,15 czerwońca za jeden zołotnik czystego srebra — 72,9 tysięcy czerwońców. Pokrycie w walucie zagranicznej 4 miljony czerwońców. Licząc funty szterlingi po 0,9, dolary po 0,19 i szwedzkie korony po 0,052 czerwońca. Portfel wekslowy 7 miljonów czerwońców. Inne wierzytelności 4,5 miljonów czerwońców.

Obroty akcjami.

Sumy obrotów w tysiącach marek polskich.

Akcje	Lipiec 1923 r.	Ilość dokonanych transakcji	Sierpień 1923 r.	Ilość dokonanych transakcji	Wrzesień 1923 r.	Ilość dokonanych transakcji
Bank Centralny . . .	70	2	185	21	20	1
Bank Dyskont. Bydg.	211	2	—	—	—	—
Bank Kwilecki Potocki	4138	128	1080	44	669	20
Bank Poznański . . .	520	13	78	13	10	1
Bank Przemysłowców	15446	265	4655	120	4568	106
Bank Zjednoczenia .	320	9	—	—	100	1
Bank Zw. Sp. Zarobk.	13425	301	52	71	2721	101
Polski Bank Handlowy	10299	181	3824	59	1801	27
Pozn. Bank Ziemian .	29702	338	12244	148	4627	92
Wkp. Bank Rolniczy .	2341	52	910	31	220	7
Bank Handl. Przem. Grodzisk	350	9	—	—	100	1
Bank Młynarzy . . .	3655	76	2003	51	355	10
Bank M. Stadthagen Bydgoszcz	1245	17	15	2	6	1
Arkona	4936	163	370	18	190	16
Agrad Zl. Ceg. Grad.	—	—	200	2	—	—
Bydg. Fabryka Mydel	2325	60	250	13	465	10
Barcikowski	3482	101	1513	43	1775	76
Browary Krotosz. . .	3234	228	680	70	54	8
Brzeski Auto	1295	47	20	3	70	4
H. Cegielski	40256	531	31977	407	22003	406
Centrala Rolników . .	6674	116	2677	74	2268	71
Centrala Skór	7739	212	4091	141	3710	166
Cukrownia Zduny . .	298	45	39	6	19	3
Dębienko	525	24	35	3	—	—
Far. Mebli i Obr. Drzewa Swarzedz . . .	—	—	—	—	365	13
Garbarnia Sawicki .	5551	138	1548	108	289	32
Galwana	—	—	—	—	60	2
Goplana	4799	158	773	51	344	22
Hadroga	—	—	—	—	355	10
C. Hartwig	21950	306	8952	203	9240	189
Hartwig Kantorowicz	2573	157	10	2	141	17
Homosan	25	2	20	1	—	—
Hurtownia Drogeryjna	1985	53	995	47	436	15
Hurtownia Związk. .	11513	151	800	32	456	28
Hurtownia Skór . . .	2659	65	1276	59	225	14
Herzfeld Viktorius . .	8953	262	1536	104	1295	104
Hurt. Sp. Spożywców	3705	98	105	5	20	3
Iskra	4603	182	2329	130	1560	124
Juno	737	36	1572	71	659	50
Kons. Mięsne Bydg. .	10	1	—	—	—	—
Lakoma	1035	24	60	2	5	1
Lubań	410	62	224	44	133	35
Dr. Roman May . . .	3507	330	1226	171	1355	229
Młyny i Tartaki . . .	80	5	10	1	40	2
Młyn Ziemiański . .	5532	48	714	40	900	54
Młynotwórnia	—	—	—	—	1339	65
Olelejarnia Szamotuły	70	5	35	3	—	—
Orient	578	22	—	—	—	—
Papiernia Bydgoszcz .	4560	137	1215	38	5325	156
Patria	14617	223	2376	74	1198	56
Pendowski	3560	118	240	15	50	2
Płótno	16214	323	5838	165	3248	128
Pneumatyk	2141	334	7370	181	5415	104
Pozn. Spółka Drzewna	17656	428	5859	242	4392	221
Bracia Stabrowscy .	1259	63	408	35	52	6
Spółka Stolarska . .	1396	77	145	6	67	5
Sarmatia	2333	54	90	5	10	1
Słoma	10	1	—	—	—	—
Starog. Fabryka Mebli	2095	54	185	12	70	6
Tartak we Wrześni .	—	—	—	—	5	1
Tkanina	2255	95	779	46	60	3
Tri	1903	47	400	8	138	6
Unja	7800	353	1902	113	2541	196
Wagon Ostrowo . . .	7142	209	689	32	1785	90
Wisła	1771	92	18	3	217	25
Włókno	175	6	—	—	—	—
Wytwórnia Chemiczna	17767	328	11383	252	5297	204
Wyroby Ceramiczne .	475	28	100	6	70	5
Żar'	20	2	—	—	—	—
Browary Grodziskie .	4002	207	410	23	2205	102

Ruch w Spółkach Akcyjnych w Wielkopolsce i na Pomorzu

Nowe Spółki:

„Georges Geiling i Co.", Tow. Akc. z siedzibą w Poznaniu. Kapitał zakładowy 157.500.000 mk

„Locolyt", Tow. Akc. w Poznaniu. Kapitał zakładowy 10.000.000 mk.

„Górnośląska Wytwórnia Wagonów i Maszyn", Sp. Akc. z siedzibą w Tarnowskich Górach. Kapitał zakładowy 50.000.000 mk. niem. Cel: budowa i naprawa maszyn i wagonów.

„Młyn w Głównej Cerealja", Sp. Akc. z siedzibą w Poznaniu. Kapitał zakładowy 100.000.000 mk. Cel: prowadzenie młynów i handel ziemiopłodami.

„Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego", Tow. Akc. z siedzibą w Poznaniu. Kapitał zakładowy 20.000.000 mk. Cel: wydawnictwo zawodowe i wszelkie prace wydawnicze.

„Pomorski Hurt Rolny", Sp. Akc. z siedzibą w Toruniu. Kapitał zakładowy 500.000.000 mk.

Józef Sroczyński, Fabryka Mebli Stylowych, Sp. Akc. z siedzibą w Poznaniu. Kapitał zakładowy 1.600.000.000 mk. Cel: rozszerzenie zakładów stolarskich.

Podwyższenie kapitałów spółek istniejących:

Bank Rolniczy „Gleba", T. A. z siedzibą w Poznaniu, powiększa kapitał zakład. do 110.000.000 mk. drogą V em.

„Promień", Tow. Akc. Fabryka Zapałek i Urządzeń Biurowych z siedzibą w Bydgoszczy, powiększa kapitał zakład. o 60.000.000 mk. t. j. do 80.000.000 mk. drogą III em.

Fabryka Mebli i Obróbki Drzewa, Tow. Akc. w Swarzędzu, powiększa kapitał zakładowy o 100.000.000 mk. t. j. do 120.000.000 mk. drogą III emisji.

Tow. Akc. „Poznańskie Zakłady Chemiczne" Poznań-Główna powiększa kapitał zakładowy o 75.000.000 mk. t. j. do 125.000.000 mk.

Tow. Akc. „Przędzalnia i Tkalnia w Środzie" powiększa kapitał zakładowy o 200.000.000 mk. t. j. do 300.000.000 marek drogą VI emisji.

„Młynotwórnia", T. A. Wytwórni Maszyn Młyńskich w Poznaniu powiększa kapitał zakładowy o 170.000.000 mk. t. j. do 270.000.000 mk. drogą VI emisji.

„Iskra", Fabryka Zapałek w Poznaniu, powiększa kapitał zakładowy o 100.000.000 mk. t. j. do 160.000.000 mk.

Ruch kursów Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

w czasie od 1. listopada do 15. listopada 1923 r.

	2. XI.	9. XI.	13. XI.	Najwyższy	Najniższy
Akcje bankowe:					
Bank Centralny	—	90000	—	100000	40000
„ Kwilecki Potocki i Sp.	35000	—	100000	150000	35000
Bank Przemysłowców .	55000	120000	130000	180000	50000
„ Zw. Spółek Zarobk.	110000	250000	350000	400000	105000
Pol. Bank Handl. Poznań	40000	100000	95000	110000	40000
Poznański Bank Ziemian	10000	45000	38000	55000	10000
Wielkop. Bank Rolniczy	—	6500	—	7000	6000
Bank Młynarzy	—	9000	10000	10000	9000
Bank M. Stadthagen Bydgoszcz	—	—	—	85000	40000
Bank Poznański . . .	—	—	—	37500	35000
„ Zjednoczenia . .	—	—	—	35000	7000
Akcje przemysłowe:					
Arkona	70000	110000	150000	150000	60000
„Agrad" Złącz. Cegielnie Augustowo-Gradowiec	—	—	—	—	—
Bydgoska Fabr. Mydeł .	—	—	320 0	35000	30000
Barcikowski R.	23000	35000	34000	35000	23000
Browar Krotoszyński .	150000	240000	250000	280000	150000
Brzeski Auto	—	35000	40000	40000	2000
Cegielski H.	50000	60000	65000	70000	45000
Centrala Rolników . .	6000	80 0	15000	27500	6000
Centrala Skór	90000	110000	150000	150000	85000
Cukrownia Zduny . . .	—	2500000	3000000	3500000	2500000
Dębienko	—	—	100000	150 00	50000
Fabryka Mebli i Obróbka Drzewa - Szwarzędz .	—	—	—	—	—
Garbarnia Sawicki, Opalenica	20000	50000	60000	60000	20000
Galwana Bydgoszcz . .	37000	32000	26000	37000	20000
Goplana	55000	—	80000	80000	55000
Hadroga	—	—	—	—	—
Hartwig C.	15000	30000	38000	50000	15000
Hartwig Kantorowicz .	80000	170000	—	350000	80000
Homosan	—	—	—	—	—
Hurtownia Drogeryjna .	5000	—	6000	7000	5000
Hurtownia Związkowa .	—	—	7000	9000	4000
Hurtownia Skór	—	40000	55000	65000	25000
Herzfeld i Viktorius . .	205000	400000	400000	420000	200000
Hurt. Spółek Spożywców	—	25000	25000	25000	25000
Iskra	55000	85000	—	120000	53000
Juno	16000	18000	30000	30000	16000

	2. XI.	9. XI.	13. XI.	Najwyższy	Najniższy
Konserwy Mięsne w Bydgoszczy	—	—	—	—	—
„Lwówek" Tow. Akc. .	—	—	—	—	—
Lakoma	—	120000	—	120000	120000
Lubań, Fabr. przetw. ziemn.	2600000	3250000	5000000	6500000	2600000
„Len" w Toruniu . . .	—	—	—	50000	50000
Dr. Roman May . . .	1800000	2000000	3700000	3700000	1600000
Marynin, zakł. ogrodn. Warszawa	—	25000	—	40000	24000
Młyny i Tartaki Wągrow.	—	—	—	—	—
Młyn Poznański	—	—	—	30(00	25000
Młyn Ziemiański . . .	63000	70000	120000	140000	60000
Młynotwórnia	—	50000	90000	90000	35000
Olejarnia Szamotuły .	—	—	—	—	—
Orient	12000	—	—	15000	12000
Papiernia Bydgoszcz .	20000	26000	40000	45000	20000
Patria	22000	35000	45000	45000	21000
Pendowski	—	250(0	45000	45000	23000
Płótno	60000	60000	100000	100000	55000
Pneumatyk	—	8000	8000	10000	7000
Polbal	—	—	—	—	—
Pozn. Spółka Drzewna	60000	65000	115000	135000	55000
„Przędza" Węclewski i Śliwiński	—	—	—	—	—
Br. Stabrowscy (Zapałki)	—	—	—	—	—
Spółka Stolarska . . .	—	—	225000	225000	60000
Sarmatia	—	—	—	—	—
Słoma	—	—	—	—	—
Starog. Fabryka Mebli .	—	35000	45000	45000	25000
Synd. dla handlu z Zagr.	—	—	—	—	—
Tartak we Wrześni . .	22000	9000	—	24000	6000
Tkanina	—	—	50000	75000	50000
Tri	—	45000	—	50000	40000
Unja (dawn. Ventzki) .	240000	475000	600000	600000	240000
Wagon Ostrowo . . .	130000	150000	150000	160000	130000
Wisła Bydgoszcz . . .	350000	500000	1000000	1100000	350000
Włókno	—	—	—	—	—
Wytwórnia Chemiczna .	9000	7000	—	25000	6000
Wyroby Ceramiczne . .	—	—	380000	380000	300000
Zakłady Chemiczne, Główna	—	—	—	—	—
Żar	—	—	—	—	—
Zjd. Browary Grodziskie	60000	70000	110000	115000	55000

Redaktor odpow.: Stefan Cichowski. — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. Poznań. Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. Poznań.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów z dnia 29. grudnia 1922 roku uchwaliło podwyższyć na rok 1923 kapitał akcyjny

Towarzystwa Akcyjnego w Poznaniu

Syndykat dla Handlu z Zagranicą

wynoszący obecnie nom. mk. 10 000 000,— o nom. mk. 90 000 000,— do wysokości

nominalnych mk. 100 000 000,—

jako trzecią emisję przez wydanie nowych akcji w sztukach

po 100 000,— mk. nominalnych
„ 50 000,— „ „
„ 10 000,— „ „

brzmiących na okaziciela.

Prawo dokupu właścicieli akcji I. i II. emisji zostało wykluczone.

Nowe akcje, które biorą udział w zyskach od 1. stycznia 1923 r. przejmie konsorcjum emisyjne z obowiązkiem zaofiarowania dotychczasowym akcjonarjuszom za jedną starą akcję czterech nowych po kursie 110% i piątej akcji po kursie 210%.

Pozostałe akcje zostaną sprzedane nowym akcjonarjuszom po kursie dziennym, według rozdziału Konsorcjum emisyjnego.

Właściciele akcji I. i II. emisji mogą dla uniknięcia policzenia im odsetek począwszy od 1. stycznia 1923 r. od wpłat za dokup akcji III. emisji, z którego korzystać zamierzają, uskuteczniać już teraz, na podstawie tego ogłoszenia, wpłaty w kasie Tow. Poznań, Gwarna 9. I. p.

Poznań, dnia 30. grudnia 1922 r.

Syndykat dla Handlu z Zagranicą T. A.

Redaktor: Stefan Cichowski. — (Redakcja i Administracja Aleje Marcinkowskiego 22, b. Hotel Rzymski)
Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu. — — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.